

# MSK lege artis

Przypomnijmy. W grudniu 2020 roku Rada Miejska w Łodzi podjęła uchwałę łączącą domy kultury w jedną instytucję pod nazwą Miejska Strefa Kultury. Została ona jednak uchylona przez wojewodę łódzkiego, który uważał, że radni podjęli uchwałę zawierającą przepisy niezgodne z prawem. W związku z tym kwestionowana uchwała ponownie znalazła się na sesji Rady Miejskiej. Było to w sierpniu 2021 roku. Uwzględniono w niej zmiany w zapisach, które wcześniej budziły wątpliwości wojewody.

- Dzięki ponownemu przyjęciu przez radnych tej uchwały Miejska Strefa Kultury mogła rozpocząć formalną działalność od listopada 2021 roku - wyjaśniła na spotkaniu z prasą Małgorzata Moskwa-Wodnicka, wiceprezydent Łodzi. - Na nową wersję uchwały zareagowała z kolei prokuratura w Łodzi, która złożyła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. WSA uchylił uchwałę w całości i stwierdził tym samym, że jest ona nieważna.

To postanowienie WSA władze Łodzi zaskarżyły do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który 18 lipca 2023 roku ogłosił wyrok uchylający decyzję Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, czym potwierdził, że uchwała Rady Miejskiej w Łodzi jest ważna, jednak z czterema wyjątkami.

- Warszawski sąd stwierdził nieważność uchwały w zakresie wielokierunkowego wychowania i opieki nad zabytkami. Wielokierunkowe wychowanie jest pojęciem niezdefiniowanym i zdaniem sądu na tyle szerokim, że nie może być w katalogu zadań instytucji. W przypadku opieki nad zabytkami istnieje już instytucja ustawowo zobowiązana do tego i nie ma potrzeby powtarzać tego zadania w uchwale samorządu. Nieuzasadnione jest wprowadzanie takiego zapisu do statutu MSK - wyjaśniał Łukasz Gajewski, radca prawny w Urzędzie Miasta Łodzi. - Ponadto NSA uznał, że ustanawianie filii jednostki wynika z jej regulaminu organizacyjnego i również nie jest uzasadnione, aby taki zapis znajdował w statucie.

Ostatni usunięty przepis dotyczy zatwierdzania sprawozdania finansowego instytucji kultury przez dyrektora departamentu Urzędu Miasta Łodzi do spraw kultury. To kompetencja organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego, czyli w tym przypadku prezydenta Łodzi.

- Te punkty nie są ważne w sensie prawnym i nie mogą być brane pod uwagę. Ze względu na wyrok NSA uchwała nie wymaga żadnej korekty i Rada Miejska nie musi się zajmować ani uchwałą z grudnia 2020, ani tymi punktami - tłumaczył mecenas Gajewski.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego nie oznacza jednak, że łódzcy radni nie będą już się zajmować uchwałą o Miejskiej Strefie Kultury. Otóż w czerwcu bieżącego roku Rada Miejska w Łodzi podjęła kolejną uchwałę dotyczącą ustanowienia Miejskiej Strefy Kultury.

- Uczyniono to, aby zapewnić ciągłość działalności tej instytucji na wypadek, gdyby wyrok NSA nie był korzystny dla naszego miasta - wyjaśnia prezydent Moskwa-Wodnicka.

Czerwcową uchwałę jest teraz w fazie kontroli prawnej u wojewody. Po jej zakończeniu z pozytywnym wynikiem łódzcy radni zbiorą się na sesji nadzwyczajnej i unieważnią czerwcową uchwałę, albowiem w związku z wyrokiem NSA obowiązującą uchwałą jest ta pierwotna z grudnia 2020 roku, a nie mogą obowiązywać dwie uchwały w tej samej sprawie.

Bogumił Makowski